Filantropi w Krakowie.

W całości z różnych pism zebrałem J.M.

tyt.: Pisma tyczące się związku Filantropów w Krakowie.

sub. Filantropi.

PROIEKT

ZWIĄZKU FILANTROPÓW

Uwieczniaiący w Krakowskim Woiewodztwie pamięć bytności

STANISŁAWA AUGUSTA KRÓLA

Przez

FELIXA ORACZEWSKIEGO

PODANY.

Perdere multi sciunt donare nesciunt.
Tacitus.

Widziemy z doświadczenia, że naylepsze chęci, naylepsze proiekta kończą się na słowach, gdy im braknie gruntu ułatwiaiącego skutek.

Coż iest tym gruntem? oto fundusz; Zarzucamy Miastóm że nie maią starania o Policyą, odpowiadaią nam, że nie maią funduszu i milczemy, oddychamy złym powietrzem, kanały smrodliwe w śrzód mieszkań ludzkich cierpiemy, widziemy oczywistą nieludność coraz bardziey pustoszącą Miasto, traciemy zdrowie, wyradzaią się Pokolenia, z owych zdólnych i czerstwych Polaków, płodzą się niedołęgi niesposobne do pracy, kalectwa i defekta wewnętrzne bez pomocy wzmagaią się, i my z zimną krwią na te przyczyny fizyczne i moralne upadku naszego patrząc mówimy sobie, z iakiegoż funduszu obmyślić ratunek? a mówimy to albo siedząc na szkatułach napakowanych, albo w śród

 zbytku

zbytku, w śrzód biesiad, w śród dogadzania miękkościom i obżarstwu ruynuiącemu nasze zdrowie, od których momentalne wstrzymanie, namby było zdrowsze, a tylu nieszczęśliwym dałoby pomoc i sposób do życia.

Zarzucamy Rzemieślnikom że się nie biorą do wydoskonalenia warsztatów swoich, że się nie biorą do Fabryk stósownych do naszych Produktów, że pozwalaią wychodzić surowo skórom, wełnom, woskom, lnom, konopiom i t. d: za granicę, odpowiadaią nam, że nié maią funduszu na zakłady, i my spokoynie przepłacamy nasze własne Produkta przerobione w obcych Fabrykach do używania, wchodzimy w ich przyczyny, ale im nie zabiegamy, bo iak prędko korzyść naymnieyszego nakładu iest daleka, iuż nam się zdaie niepodobna, i ludzie biedni po Miastach choć maią chęć do pracy, choćby łożyli na to swóy maiątek, nié maiąc dosyć zakładów bankretuią, chcąc nam dogodzić, lub próżnuią, i nabywaią nałogów piiaństwa w bezczynney rozpaczy, a my na to z zimną krwią patrząc naśmiewamy się często ieszcze z ich dobrey woli, mówimy że się porwali na rzeczy niepodobne, że ustali w biegu, i zamiast zachęcenia przemysłu Kraiowego, idziemy do sklepów tych, którzy poddaią zbytkóm pokusy, przepłacamy w śrzód rozlicznych lasów, meble z Indyiskiego drzewa, w śrzód hut żelaznych, wszystkie narzędzia żelazne sprowadzane z daleka, w śrzód nayobfitszych pasiek, woskowe świece ze Śląska, lub z Gallicyi, w śrzód wszelkiego rodzaiu produktów do potrzeby, do wygody, i do okazałości wystarczaiących, zagraniczne powozy, sukna, skóry, szkła, płótna, siodła, likwory, syry, i t. d. a ledwo że nie chleby.

Radbym

Radbym, żeby każdy z nas zastanowił się nad tym, czy z tak małą dbałością o dobro publiczne może nam bydź kiedy dobrze? czy nie my sami winniśmy temu, że nie iest lepiey? i że z nami nie iest lepiey w Europie?

Pomyślny na to, gdyby wszystkie inne Kraie, które nas odziewaią, które dogadzaią nawet dziwactwom i zbytkom naszym które nam tyle przykładów przemysłu i polepszenia losu naszego daią, tak były oziębłe iak my na nasze własne dobro, czy mielibyśmy te wygody, te przyiemności życia, których używamy?

I my Ludzie iesteśmy, myślmy przecię po ludzku, i zastanówmy się nad tym cośmy winni ludzióm, cośmy winni spółeczności, cośmy winni Obywatelstwu.

Nie wyciągaią z nas okoliczności dzisieysze, tych całkowitych ofiar życia i fortun, które Przodkowie nasi tak hoynie i tak pracowicie dla całości Oyczyzny łożyli, czyńmy mnieysze ale równie pożyteczne ofiary dla dobra Kraiu, a dogoniemy w pokoiu sławy Przodków naszych.

Nie namawiam ani na kosztowne fundusze Zakonów, Kościołów, Klasztorów, Szpitalów, które dawniey zapewne duch dobra powszechnego choć w innym czynił przekonaniu. To chcę proponować Współobywatelóm, co iest w mocy każdego nayuboższego i naybogatszego, Duchownego i Świeckiego, każdey Płci, każdego Stanu, każdy może nawet dogodzić swoim skłonnościom służąc Oyczyznie, nie wyłączam żadnego rodzaiu uczciwey roskoszy w Proiekcie moim, i owszem, powiększenie iey dobroczynnością radzę i ułatwiam.

 Żebym

Żebym zaś nie zdawał się samych himer rodzić, i Romansowe Proiekta niepodobney do wykonania wymyślać doskonałości, przywiodę przykład naygorliwszego dziś o dobro powszechne Narodu.

Czytaymy co w Anglii uważał celem dobra ludzkości woiażujący Polityk.

W tym Rządzie (mówi) Filozoficznym, wiadomości Fizyka, złączyły się z dzielnemi rękami pracowitego przemysłu dla zbogacenia Oyczyzny, i nauczenia innych Narodów pożytecznego użycia czasu. Zaięcie powszechne całego Kraiu do dobra powszechnego, ogarnęło wszystkie Stany w Anglii. —

Irlandczykowie rozdaią w Dublinie sto nagród na rok w pieniądzach tym, co się naywięcey przykładaią do postępku Rolnictwa i rękodzieł. Zrazu myśleli tylko o wydoskonaleniu płótna, potym ich baczność poszła daley, wyznaczono nagrodę dla tych, co naylepsze narzędzia wynaydą do rolnictwa i do rzemiosł, dla tych, co naylepszy papier robią sposobem Holenderskim, dla Maystrów i Mistrzyń, którzy naylepszych Uczniów wystawili, dla tych, którzy naypiękniey wyprzędli wełnę lub len, dla tych, co naywięcey nazbierali płatków płóciennych do papierni, dla tych, co naylepszy chmiel zaszczepili, dla tych, co naywięcey drzew fruktowych wsadzili, dla tych, co iaki kawał ziemi zaniedbałey uprawili, lub iaką sztukę iezior bagnistych osuszyli i t. d.

Społeczność Kunsztów w Londynie ustanowiona w Roku 1753. przez Gwilloma Shipley, iest złożona z 6800. Towarzyszów, z tych każdy składa po dwa Luidory na rok na summę, z którey wyznaczaią nagrody dla Rolników i Fabrykantów.

Wyzna

Wyznaczaią po 50. i po 100. Luidorów dla tych, którzy naywięcey szczurów lub myszy wygubili, którzy naylepsze młyny wietrzne wystawili, którzy naywięcey wołów karmnych lub baranów chowaią w pewnym ograniczeniu, i przez to uprawę ziemi gotuią.

Nie idę daley, omiiam inne szczęśliwe w Europie Patryotyzmem Obywatelów Kraie, które z suchych skał przez uprawę i przemysł stały się roskosznym i upragnionym mieszkaniem rodaków, a celem ciekawości obcych, takie są Szwaycary, Xięstwo Toskańskie, i inne.

Cóż iest niepodobnego? żeby i u nas nie robiąc próżnych bez funduszu Proiektów, podać Narodowi tę drogę, do przyozdobienia i zbogacenia Kraiu tak obfituiącego we wszystkie Opatrzności dary, i tylko czekaiącego zachęcenia przemysłu, żeby sobie sam w wygodach i w potrzebach wystarczył.

Nie zawsze należy spuszczać się na skarb i publiczne nakłady, trzeba żeby też i sentyment wolny czynił coś dla dobra publicznego, żeby ochronił Królowi tak litościwemu ustawiczne biadania bez podania ratunku sposobu, nie są zbytnie dochody Króla, który dla powagi Narodu, powagę dostoyności swoiey przyzwoicie piastować musi, bogatsi daleko u nas szczególni Obywatele iak Publiczność, niech się spytaią serca własnego, czy kiedy mogą wspanialey i roskoszniey maiątku swego użyć, iak służąc Oyczyznie?

Cóż iest niepodobnego u nas? żeby każdy Obywatel dobrowolnie uczynił iakąś ofiarę cząstki dochodu swego na rok, i żeby ta massa w ręku rostropnych złożona stała się funduszem nagród uczy-

nionych

nionych dla dobra Kraiu ofiar; uymiymy sobie tego, do czego nad wygodną potrzebę przymusza nas zgorszenie prożności przepychu, ani nas, ani tych, co go u nas szukaią nie uszczęśliwiaiące, nie może to bydź ani przykrością, ani uięciem maiątku dla nikogo. A co za roskosz przygotuie się dla serc prawdziwie Obywatelskich, gdy czuć będą, że w iakieykolwiek części przykładaią się do dobra powszechnego. Otworzmy przystęp do tego wspaniałego składu industryi maiącey odwagę przedsiewzięcia, ale ogołoconey z sposobu, przemysłowi wynayduiącemu praktyczne w Mechanice oszczędzenie rąk ludzkich i czasu, niewinności wystawioney na napaść sromoty przez niedostatek pożywienia, przeniknіymy do warsztatów ubogiego Rzemieslnika, a gdy znaydziemy pracowitość, wstrzemieźliwość i rzetelność, poprawmy losu iego. Przypuśćmy ubogiego Rolnika do nadziei, że gdy będzie miał zaświadczenie Pana, Pasterza, a szczególniey Gromady, że naylepiey około roli robi, że coś pożytecznego około pługa, radła, lub innych gospodarskich sprzętów wynalazł i wykonał, będzie los ciągnął do nagrody roczniey. Zachęćmy Niewiasty zatrudnione połogowaniem ciężarnych Kobiet, że gdy będą pilne w nauczeniu się tey tak istotney dla ludzkości przysługi, będą nagrodzone; Nie oddalaymy nawet Kapłanów ubogich przykładnie po obszernych Parafiach za bogatych Prałatów pracuiących, że gdy będą mieli świadectwo od gromad, Parafianów o przychylności dla ubogiego ludu, o łatwym w każdym czasie przystępie, o unikaniu ździerstwa za śluby, pogrzeby, kolendy i wymyślne podatki, o zdólności do dania dobrey rady ubogiemu, choremu, lub podupadłemu przez przypadek Rolnikowi, znaydą nagrodę i zaszczyt w świadectwie Towarzystwa dobroczynności i w udziale składki Patryotyczney. Są inne tysiączne przyczyny

dobrze

dobrze czynienia cnocie i obyczaiom, których nie wyliczam, zotsawuiąc sercom Obywatelskim tę czułość miłą, którą sobie z uiszczenia Proiektu mego obiecywać powinny.

Rok teraźnieyszy iest dla nas rokiem szczęśliwym, mieliśmy w Kraiu naszym Dobrego i Przykładnego w litościwych czynach KRÓLA, uwielbiymy ten rok miły, postanowieniem Filantropicznego związku i umowy, że każdy z nas iakiegokolwiek Stanu, odmówi sobie raz w rok dogodzenie zbytkowi, a do Kassy Patryotyzmu to dla dobra powszechnego włoży, co inaczey użyte, mogłoby zdrowiu iego szkodzić, i przemiiaiącym tylko bydź dogodzeniem dziwactwu.

Ja zaczynam chętnie tę pomocną dobru powszechnemu składkę, i ofiaruię 5. Czerwonych Zł: co Rok, zacząwszy od 1787. w którym witaliśmy Dobrego KRÓLA, spodziewam się, że takie uwiecznienie tey miłey pamiątki w Woiewodztwie naszym, każdego maiącego czułość pobudzi, i nie możemy miley dla serca tego Pana poświęcić wdzięczności za bytność Jego u nas, iak gdy ten Rok będzie Epoką zaczynaiącą składkę Patryotyczną, którą, ieżeli zachęci serc dobrych zgoda, podam Proiekt iak może bydź naypożyteczniey rozrządzona, odtąd zaś na Nowy Rok *a 1ma Januarii* 1788. podobna składka co rocznie zaczynać się może, i Kassa Patryotyzmu stanie się źrzódłem pożytków Miasta i Kraiu, które bez tey powolności na nic się nie zda proiektowoać.

Jakbym się osądził szczęśliwym, gdybym mógł znaleść do tey uczynności łatwe serca Obywatelów. Będą ich Imiona podane nieśmiertelności, a naymnieysza uwaga iak mało uczynić może różnicy w potrzebach, w wygodach, nawet i w roskoszach życia, a iak wiele pomoże dobrym chęciom, próżniactwo i piiaństwo

w czynną

w czynną obracaiąc pożyteczność, każdego skłonić powinna łatwo, co za miłe skutki obiecywać sobie można, polepszenie losu Miasta, zakwitnienie rękodzieł, Policyą, ochędostwo, uwolnienie od próżniackiey żebraniny, wstrzymanie od piiaństwa i rozpusty, zaszczyt Woiewodztwa, któż nie czuie tak łatwego sposobu bydź Dobroczyńcą ludzkości, któżby sobie nie chciał ziednać u wszystkich następnych Pokoleń błogosławieństwa, za tę dla dobra powszechnego pomoc i Bogu i ludziom miłą.

SKŁADKA TAK SIĘ CZYNIĆ MOŻE.

W Kollegium w Sali Jagiellońskiey będzie Xięga do zapisywania Imion Osob, które przychylą się do Proiektu, gdzie każdy sam lub przez Plenipotenta podpisze Imie swoie, i wiele ofiaruie na Rok, w czym nie trzeba sobie żadney czynić przykrości, gdyż naymniey i naywięcey w równey chęci dane, zawsze iest zasługą.

Żeby iednak istotnieyszy był skutek tak pożytecznego zamysłu, należy determinować naymnieyszą kwotę Czerwonych Zł: 2. *1ma 1obris* powinno bydź pokazane *quantum* wyznaczonemu do tego Archiwiście, i ręką daiącego włożone w Karbonę na ten koniec przygotowaną i zapieczętowaną, od którey trzy klucze będą różney wielkości i trzem Osobom powierzone, iedna z Duchowieństwa, druga z Szlachty, trzecia z Akademii, a w Wigilią Nowego Roku *Premia* rozdawane będą, których ilość należeć będzie od ilości składki, na tydzień pierwey od maiących klucze obrachowaney i umiarkowaney w proporcyi zasługuiących nagrodę. Nagroda zaś będzie zawsze miarkowana podług pożyteczności wynalazku lub wysługi publiczney i potrzeby istotney.